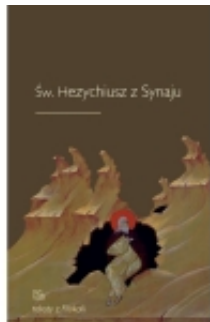


Link do produktu: <https://www.xn--mocwsaboci-e0b71a.pl/sw-hezychiusz-z-synaju-p-209.html>



Św. Hezychiusz z Synaju

Cena

14,90 zł

Opis produktu

O samym życiu Hezychiusza nie jesteśmy w stanie powiedzieć w zasadzie nic; nie wiemy nawet dokładnie, w którym okresie trzeba je umieścić. Jesteśmy skazani na poszlaki, które można wysnuć z jego dziełka. Musiało powstać po św. Janie Klimaku (zm. ok. 650) i św. Maksymie Wyznawcy (ok. 580-662), skoro ich pisma są cytowane (choć bez wymieniania imion). Pierwsza wzmianka o **Hezychiuszu** pochodzi z XIII w.; z tego samego mniej więcej okresu pochodzi najstarsza zachowana kopia dzieła. Nasz autor żył zatem pomiędzy VIII a XIII w., zapewne w klasztorze na Synaju jak zapewnia nas o tym jeden z rękopisów. Być może pełnił funkcję przełożonego (higumena), ale wszystkie te informacje nie są pewne. W każdym bądź razie większość badaczy datuje jego dzieło na przełom VIII i IX w.

Możemy chcieć znaleźć autora w jego dziele. Oznaczałoby to, że będziemy szukać odpowiedzi na pytanie, jakim człowiekiem był Hezychiusz odwołując się do samego tekstu. Z jednej strony możemy zobaczyć człowieka, który jest wrażliwy na otaczającą go przyrodę (np. rozdz. 27, 41, 156), czyta uważnie wcześniejszych autorów (np. rozdz. 2, 65, 144), okazuje delikatność wobec ludzkiej słabości (np. rozdz. 27, 29). Z drugiej strony każdy z tych fragmentów można tłumaczyć nie tyle osobowością Hezychiusza, co jego odczytaniem i posługiwaniem się utartymi toposami literackimi. Oczywiście możliwa jest i trzecia droga: wrażliwy **Hezychiusz** znalazł drogę do wyrażenia swych poglądów i delikatności swego serca na sposób klasyczny, to znaczy poprzez odwołanie się do autorytetów i cytowanie znanych wszystkim przykładów, co było zgodne z dawną praktyką literacką, gdzie wszelka nowość była podejrzana, a cnotą była wierność tradycji. Wszystko to pokazuje nam jak bardzo nasze sposoby czytania starożytnych tekstów są mylne, a chęć poznania szczegółów życia autora raczej współczesna i obca starożytnym. Nie jest ważne kto powiedział, ale samo nauczanie. W ten sposób Hezychiusz niknie całkowicie naszym oczom nie tylko w za kartami swego dzieła, ale także w cieniu płonącego krzewu.